

## Czy cierpienie kryje w sobie coś więcej?

Na Macu Phillipsie, tajemnicza śmierć jego najmłodszej córki, Missy, odciska trwale piętno. Okrutne morderstwo dokonane w leśnej chacie, w niewyjaśnionych okolicznościach, jest dla zrozpaczonego ojca równoznaczne z faktem, że Bóg o nim zapomniał. Dla Maca nie ma już nadziei ani sensu życia. Wielu ludzi doświadcza podobnych emocji.

Mac zostaje przytłoczony ciężarem podwójnej straty - nie tylko ukochanej córeczki, ale i opieki Boga. A może takie potworności świadczą o tym, że Bóg nie istnieje?

Tajemniczy list otrzymany cztery lata po tragicznych zdarzeniach, o których tak bardzo nie chce pamiętać, na nowo wskrzesza pogrzebane gdzieś na dnie jego serca uczucia i rzuca go w wir wątpliwości, którym nie ma końca. Listu bowiem nie napisał człowiek i to nie człowiek zaprasza Maca na weekend w chacie, a sam Bóg. Późniejsze wydarzenia już na zawsze odmienią życie mężczyzny, ale i jego wyobrażenie o Bogu.

Autor, poprzez dotykaniu wszystkich sfer duchowości człowieka, zadaje te najtrudniejsze pytania, wiodąc nas ścieżką, która nikomu nie jest obca. Wszyscy ludzie zmierzają ku szczęściu, napotykając wiele przeszkód, gubiąc się. Myślę, że książka Williama Paula Younga „Chata” jest bezcennym, niebanalnym drogowskazem, bo porusza stale aktualny problem poszukiwania sensu bólu. Uczy, jak poczuć tę mistyczną, duchową obecność Boga w momentach, gdy wydaje się, że ten zamknął oczy. Książka nie odpowiada jasno na pytanie, czy Bóg pozwala na zło. Daje szansę zajrzenia do tytułowej chaty każdemu z nas i odbycia podróży do serca Boga. Chata to bilet w jedną stronę.

Precyzyjnie zostaje poruszony każdy aspekt wiary. William Paul Young uświadamia również, że dla Boga nie jest ważne, jaką religię wyznaje człowiek, co ukazuje na przykładzie trzech uosobień Boga w swoim utworze. Czytając, przez chwilę mamy wrażenie, że unosimy się nad cierpieniem, którego niemało dookoła i dotykamy innego świata. Brak w nim uprzedzeń, brak schematów, brak etykietowania. Bez wątpienia ta książka to obowiązkowa pozycja, ponieważ wszyscy znajdujemy się czasem na zakręcie, na progu takiej chaty, przed jaką stanął bohater Younga. A co potem? Otworzymy się na to, czego się nie spodziewamy.

*Paulina Andreasik, klasa I a*